

Anna Szuba-Boroń

**Artur Jasiński, *Architektura w czasach terroryzmu.*
*Miasto – przestrzeń publiczna – budynek*¹**

Nigdy dotąd względy bezpieczeństwa nie determinowały – w takim stopniu, jak współcześnie – procesu projektowania budynków, kształtowania przestrzeni publicznej. Ta opinia profesora Stephena Grahama, badającego zależności zachodzące między rozwojem miast a współczesną falą terroryzmu, w pełni odzwierciedla problematykę recenzowanej książki *Architektura w czasach terroryzmu. Miasto – przestrzeń publiczna – budynek* Artura Jasińskiego, architekta, autora wielu budynków użyteczności publicznej, profesora Wydziału Architektury i Sztuk Pięknych Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego.

Architektura bezpieczeństwa, urbanistyka bezpieczeństwa są dziedzinami nauki rozwiniętymi szczególnie w krajach Europy Zachodniej i w Stanach Zjednoczonych. Obok bogatej literatury przedmiotu, świadczą o tym również rozległe badania nad technologicznymi zabezpieczeniami przestrzeni publicznych. W Polsce dziedziny te można traktować jako zaledwie początkujące, w związku z czym już na wstępie warto podkreślić potrzebę publikacji o tej tematyce.

Lektura książki Artura Jasińskiego przybliży te tak istotne współcześnie zagadnienia, dokumentuje rozwiązania planistyczne determinowane względami bezpieczeństwa i realizowane w największych miastach świata, a w konsekwencji kształtuje obraz wyznań stojących przed architektami polskich przestrzeni.

Obszary zurbanizowane stały się oraz będą w przyszłości sceną kolejnych odsłon wojny z terroryzmem i jej szczególnym celem. Miasta przestały spełniać swoją funkcję obronną. Nie są już zamknięte murami, zacierają się granice oddzielające centrum od peryferii. Przed architektami i planistami przestrzeni stało zatem wyzwanie – jak w obliczu nieustannego zagrożenia atakami terrorystycznymi wbudować bezpieczeństwo w pejzaż miejski? I jakie skutki dla nas – mieszkańców miast i beneficjentów tej ochrony – niosą coraz częściej stosowane środki techniczne mające zapewnić bezpieczeństwo miejsca, w którym żyjemy? Jak wiele jesteśmy skłonni zapłacić za poczucie bezpieczeństwa? Czy możliwe jest idealne wypośrodkowanie między wolnością a bezpieczeństwem? A jeśli nie, to z jakiej części wolności jesteśmy gotowi zrezygnować? Na ile przyzwyczajamy się do powolnego ograniczenia praw obywatelskich legitymizowanego działaniem w imię wyższego dobra? Czy dla człowieka XXI wieku wolność wciąż jest wartością najwyższą?

Zapewnienie bezpieczeństwa publicznego, a jednocześnie zagwarantowanie osobistej wolności mieszkańcom miast staje się przyczynkiem do debaty, której przedmiotem jest znalezienie równowagi między wolnością a bezpieczeństwem.

Już w siedemnastowiecznej doktrynie Tomasza Hobbesa człowiek rozumny powinien zdecydować się na oddanie nieograniczonej wolności, by poddając się ogranicze-

¹ Warszawa 2013, Wolters Kluwer, 272 s.

niom narzucanym przez władzę, żyć bezpiecznie i spokojnie. Problem odpowiedniego zbalansowania tych wartości jest obecny również w rozważaniach twórców współczesnej doktryny praw człowieka.

Do zadań współczesnego państwa należy znalezienie właściwego punktu na osi rozpiętej między dwoma biegunami: wolnością, urzeczywistnianą przez prawa obywatelskie a bezpieczeństwem, którego zapewnienie odbywa się kosztem ograniczania wolności. Artykuł 31 ustęp 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wskazuje, że: *Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.*

Książka Artura Jasińskiego dotyka jednego z wielu aspektów współczesnego terroryzmu – jego wpływu na przestrzeń urbanistyczną i architektoniczną. Kolejne etapy wdrażania zabezpieczeń antyterrorystycznych są realizowane na skutek zaistnienia realnego zagrożenia zamachem lub dokonanego ataku terrorystycznego.

Autor rozpoczyna rozważania od analizy funkcji miasta w ujęciu historycznym (rozdział I – *Miasta, przestrzeń publiczna i budynki jako cele ataków terrorystycznych*), w szczególności obronności jako jego pierwotnej cechy. Z biegiem czasu celami ataków terrorystycznych stały się właśnie miasta. Współczesne konflikty zbrojne są rozgrywane na obszarach zurbanizowanych, a miasta nie gwarantują już bezpieczeństwa. Czytelnik poznaje definicję terroryzmu, a właściwie trzon pojęciowy tego zjawiska oparty na analizie różnych, budzących kontrowersje definicji. Następnie poprzez wprowadzenie historyczne – poznaje kolebkę współczesnego terroryzmu na Bliskim Wschodzie, historię ataków terrorystycznych w USA, począwszy od pierwszych wydarzeń z początków XX w. do momentu przełomowego, czyli ataku na World Trade Center 11 września 2001 r., który zapoczątkował nową erę w walce z terroryzmem. Ten początek oznacza między innymi militaryzację przestrzeni miejskich, wdrożenie systemów inwigilacji, elektronicznego nadzoru w skali globalnej, nieustanny nadzór i kontrolę przestrzeni publicznych, a zarazem stopniowe ograniczanie praw i wolności obywatelskich.

Opierając się na długoletnim i bogatym doświadczeniu projektowym i architektonicznym, Artur Jasiński w bardzo przystępny i czytelny sposób przedstawia rozwiązania planistyczne zastosowane w największych metropoliach i miastach współczesnego świata, takich jak Nowy Jork, Londyn, Tokio, Madryt, Waszyngton. Uzależnienie najbardziej zaawansowanych technologicznie miast od elektryczności staje się ich najsłabszym punktem. Skuteczna ochrona miejskiej infrastruktury w pełnym wymiarze przerasta bowiem możliwości państw. Z psychologicznego punktu widzenia ugodowa mentalność mieszkańców świata Zachodu jest niemal bez szans w konfrontacji z bezkompromisową postawą terrorystów, pełnych pogardy dla życia, gotowych na śmierć.

Prezentacja technik i środków wykorzystywanych podczas ataków terrorystycznych wymierzonych w miejską infrastrukturę pozwala czytelnikowi na lepsze zrozumienie założeń antyterrorystycznej polityki planistycznej poszczególnych miast.

Rozdział drugi publikacji (*Terroryzm a współczesne miasto – analiza wybranych przykładów*) jest poświęcony wyczerpującej analizie wpływu terroryzmu na architekturę Londynu, Nowego Jorku i Waszyngtonu, a także omówieniu rozwiązań przyjętych w miastach Bliskiego Wschodu i aglomeracjach objętych konfliktem izraelsko-palestyńskim.

Zabezpieczenia zastosowane w Londynie, gdzie ponad 75 proc. powierzchni City² jest objęte systemem antyterrorystycznym opartym na schemacie „stalowego pierścienia” – polegają przede wszystkim na ograniczeniu ruchu kołowego w centrum miasta, zamknięciu ulic stalowymi słupkami i oznakowaniu pasów dojazdowych do punktów kontrolnych plastikowymi pachołkami. Kluczową rolę pełni rozbudowany system kamer, który od 1997 r. odnotowuje wszystkie numery rejestracyjne samochodów wjeżdżających do centrum, rozpoznając w 4 sekundy podejrzane numery i alarmując punkty kontrolne. Statystycznego Londyńczyka codziennie rejestruje niemal trzysta kamer. Przykładem sprawnego antyterrorystycznie, a zarazem zachowującego charakter i estetykę założeń architektonicznych miasta jest system oparty na koncepcji „niewidzialnego bezpieczeństwa” wdrożony w Waszyngtonie. Interesujące są przykłady zastosowań antyterrorystycznych elementów tzw. małej architektury (m.in.: ławek, poidełek, latarni miejskich, postumentów, siedzisk, przystanków autobusowych). Estetycznie integrują one zabezpieczenia z krajobrazem miejskim, niejednokrotnie zwiększając atrakcyjność turystyczną miasta. Autor przytacza również przykłady oryginalnych zabezpieczeń strefowych przyjętych w Nowym Jorku – jak choćby antyterrorystyczne rzeźbiarskie postumenty wykonane z betonu pokrytego płaszczem z brązu, tzw. NOGO, blokujące wjazd na Wall Street zamiast tradycyjnych pachołków służących do blokowania ruchu samochodowego.

Autor książki przedstawia wnikliwą analizę koncepcji planistycznych Nowego Jorku w trakcie dekady od ataków terrorystycznych z 2001 r., ewolucję projektów i wizji odbudowy Manhattanu, wzbogaconą o źródła fotograficzne prezentowanych przestrzeni oraz dotyczących ich projektów. Integralną częścią każdego z systemów bezpieczeństwa są zsynchronizowane sieci kamer, programów wizyjnych, a w Nowym Jorku przymiarki do zastosowania urządzeń biometrycznych rejestrujących rysy twarzy osób czy też czujników wykrywających skażenia biologiczne.

Wciąż doskonalone systemy nieustannego dozoru, monitoringu są niezwykle skutecznym narzędziem, bez którego kontrola i zapewnienie bezpieczeństwa publicznego nie byłyby możliwe, należy jednak pamiętać o tym, że są one również traktowane jako naruszenie swobód obywatelskich i mogą – przy braku precyzyjnego określenia granic inwigilacji – znaleźć zastosowanie do celów znacznie przekraczających założenia strategicznej ochrony. Powstają systemy nadzoru i kontroli przestrzeni publicznej, które jednak oprócz projektowanej funkcji ochronnej mogą się stać doskonałym narzędziem kontroli społecznej. Warty podkreślenia jest tu głos kryminologów, którzy zwracają uwagę na niemożność eliminacji zagrożeń, również terrorystycznych, nawet przy użyciu najdoskonalszych środków technicznych. Autor przytacza opinię Brunona Hołysta optującego za działaniami prewencyjnymi opartymi na wygaszaniu konfliktów, walce ze stereotypami, propagowaniu postaw tolerancji. Wyniki badań kryminologicznych są bowiem praktycznie wykorzystywane w koncepcjach kształtowania przestrzeni publicznej – w rozdziale trzecim (*Bezpieczeństwo i ochrona antyterrorystyczna przestrzeni publicznej*) ukazano stosowane przez planistów strategie prewencji sytuacyjnej opracowane m.in. przez Oscara Newmana czy C. Ray Jeffreya. Autor przedstawia szczegółowe założenia programów prewencji sytuacyjnej przyjętych w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, począwszy od amerykańskiego CPTED (Crime Prevention Through Environmental Design), będącego światowym standardem środowiskowej prewencji kryminal-

² City of London, The City – dzielnica Londynu skupiająca większość działalności handlowo-finansowo-ubezpieczeniowej Wielkiej Brytanii.

nej, aż po programy brytyjskie: SBD (Secured by Design) czy Safer Places. Zostały one oparte na założeniu, że ochrona antyterrorystyczna musi być skojarzona z odpowiednim wyposażeniem, utrzymaniem miejskiej przestrzeni a także jej zarządzaniem.

W rozdziale czwartym (*Zabezpieczenia antyterrorystyczne budynków i obiektów budowlanych*) ukazano skutki ataków terrorystycznych z użyciem materiałów wybuchowych oraz uwarunkowane tym sposoby ochrony konstrukcji budowli przed atakami, od zasad projektowania budynków po wytyczne w zakresie tworzenia stref bezpieczeństwa wokół nich.

Ostatni, piąty rozdział publikacji (*Terroryzm jako czynnik kształtujący współczesną przestrzeń zurbanizowaną*) poświęcono bezpośrednim i pośrednim skutkom, które terroryzm wywiera na przestrzeń publiczną. Zarówno formy terroryzmu, jak i będące odpowiedzią na nie koncepcje zabezpieczeń antyterrorystycznych stale ewoluują. Zabezpieczenia pierwszej generacji, w większości betonowe, nazwano architekturą strachu i niepewności, druga generacja zabezpieczeń, projektowana w konwencji „niewidzialnego bezpieczeństwa”, nosi miano pasywno-agresywnego planowania urbanistycznego.

Urbanistyka, zmieniając się stale na przełomie wieków, implementuje rozwiązania będące odpowiedzią na pojawiające się potrzeby, trendy, zagrożenia. Dawne fortyfikacje miejskie straciły współcześnie swą funkcję obronną, oceniamy je w kategoriach estetycznych. Nowe zabezpieczenia integrują się z krajobrazem miejskim, niejednokrotnie podnosząc atrakcyjność pejzażu miejskiego, co daje nadzieję na to, że również w przyszłości będą budzić podziw.

Konkluzje, do jakich prowadzi wnikliwa analiza książki Artura Jasińskiego, i przedstawione przez autora perspektywy przestrzeni miejskich kształtowanych na skutek stałego zagrożenia zamachami terrorystycznymi nie są optymistyczne. Z jednej strony coraz doskonalsze systemy zabezpieczeń, mogące wyeliminować potencjalne elementy zagrożeń, zapewniają nam – mieszkańcom miast – bezpieczeństwo. Z psychologicznego i socjologicznego punktu widzenia jednak stopniowo przestajemy tworzyć wspólnotę, podczas gdy wyrafinowane urządzenia elektroniczne katalogują, profilują obywateli, a stosowane formy ochrony budynków w rezultacie izolują istotne elementy przestrzeni publicznych od przechodniów. Zawieramy technice, ale być może tym samym kreujemy wokół siebie przestrzeń będącą rodzajem panoptycznego więzienia z idei Jeremy’ego Benthama, o którym pisał Michel Foucault.

Książka jest niewątpliwie niezwykle interesującym i potrzebnym studium, wzbogacającym debatę dotyczącą przecież przestrzeni życiowej wszystkich nas – nie tylko w wymiarze fizycznym, materialnym, urbanistycznym, przestrzennym, architektonicznym, ale również skłania do refleksji nad potrzebą wolności współczesnego człowieka.